

w całej swej rozprawie stosował właściwe zasady metodologiczne tak w przypisach jak i w wykazie bibliografii załącznikowej.

Monografia dra Mariusza Trąby pt. „Ks. dr Teodor Kubina. Działalność narodowa i społeczna w latach 1905 – 1925” ukazała się staraniem zarządu Muzeum Miejskiego w Świętochłowicach, a szczególnie dyrektor mgr Zofii Brachaczek w wydawnictwie ciągłym „Rocznik Świętochłowski” jako jego IV tom. Jest to wyraz aktywności i szacunku tej instytucji dla przeszłości swego miasta i regionu oraz jego wybitnych rodaków. Dzięki drowi M. Trąbie czytelnik otrzymuje naukowe opracowanie działalności narodowej i społecznej ks. dra Teodora Kubiny, rodaka świętochłowskiego i późniejszego pierwszego biskupa częstochowskiego. Zarządowi Muzeum Miejskiego w Świętochłowicach należy się prawdziwe uznanie i szacunek za podjęcie decyzji o publikacji tego cennego dzieła.

Ks. Jan Związek

Agnieszka Bajor, Zbigniew Żmigrodzki, Tygodnik katolicki „Niedziela” 1926 – 1939, Częstochowa 2002, ss. 176.

Wśród katolickich czasopism religijnych w okresie II Rzeczypospolitej tygodnik diecezji częstochowskiej „Niedziela” posiadał określone miejsce i zasłużony prestiż nie tylko wśród duchowieństwa i wiernych diecezji częstochowskiej, ale także w innych regionach Polski. Tygodnik był dziełem pierwszego biskupa częstochowskiego dra Teodora Kubiny, który doskonale znał rolę czasopisma religijnego w pracy duszpasterskiej. Z osobistego doświadczenia tak w pracy duszpasterskiej jak i społeczno–narodowej na Górnym Śląsku, a wcześniej we Włoszech i Niemczech poznał wartość słowa drukowanego w zakresie działalności kościelnej jak i w innych dziedzinach życia społecznego. Dla pierwszego biskupa częstochowskiego słowo drukowane było tym cenniejsze, ponieważ sam doświadczył trudu i wysiłku związanego z publikowaniem własnych opracowań. Tę formę oddziaływania na szerokie rzesze wiernych stosował w kierowanej przez siebie parafii pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny w Katowicach, w której zorganizował czasopisma religijne zarówno w języku polskim jak i w języku niemieckim. Największym jednak jego dziełem w tym zakresie było założenie i wydawanie w Katowicach tygodnika katolickiego „Gość Niedzielny”.

Z takim doświadczeniem przybył do Częstochowy, gdzie obok urzędowych pism diecezjalnych zorganizował dla celów duszpasterskich ogółu wier-

nych tygodnik diecezjalny „Niedziela”. Cel czasopisma jasno określił w pierwszym jego numerze, przeznaczonym na niedzielę wielkanocną w dniu 4 kwietnia 1926 r. w „Arcypasterskiej zachęcie” stwierdzając, że „Niedziela chce nas łączyć w tej nowej diecezji częstochowskiej w jedną wielką rodzinę i chce być głosem tej wielkiej rodziny. I chce podnosić lud do światła i bronić jego świętej sprawy. Chce budować Królestwo Boże między nami. Chce głosić pokój Chrystusowy, pokój niedzielny wszystkim, a nie rozsiewać nienawiści. Dlatego tygodnik „Niedziela” będzie unikał wszelkich sporów i kłótni ... Nie będzie służył żadnemu stronnictwu politycznemu i nie będzie się mieszał w ich sprawy i walki. Jego zadaniem jest szerzenie Królestwa Bożego i pokoju Chrystusowego, podnoszenie ducha i dusz, pogłębianie wiary i zasad życia chrześcijańskiego, pielęgnowanie wszystkiego tego, co łączy społeczeństwo, budzi w nim radość i energię życia. Jednym słowem tygodnik nasz chce być tym, co głosi jego nazwa, chce być „Niedziela” dla ludu katolickiego”.

Wyznaczony przez założyciela cel i zadania dla tygodnika diecezjalnego był realizowany do końca omawianego okresu. Oczywiście było rzeczą, że taki cel przyświecał nie tylko artykułom dotyczącym bezpośrednio zasad wiary katolickiej, ale także całokształtu życia społecznego, które miało być normowane zasadami chrześcijańskimi. To samo dotyczyło problematyki gospodarczej, kulturalnej i narodowej. Biskup Kubina w swoich wypowiedziach stale podkreślał apolityczność tego czasopisma, ale było rzeczą oczywistą, że wobec aktualnych wydarzeń politycznych trzeba było zająć stanowisko i w tym sensie na łamach „Niedzieli” podejmowano sprawy natury politycznej, ale rozwiązanie tych zagadnień pozostawiano odpowiednim władzom i partiom politycznym.

Dlatego dobrze się stało, że Agnieszka Bajor i Zbigniew Żmigrodzki podjęli dzieło napisania rozprawy, poświęconej temu tygodnikowi w latach 1926 – 1939. We wstępie do swej rozprawy Autorzy podkreślili, iż „celem badań było więc opracowanie monografii czasopisma poprzez zebranie informacji pochodzących z samej „Niedzieli”, jak również spoza niej... Na podstawie tych dokumentów przygotowano monografię bibliograficzno – prasoznawczą, nie opracowanego dotychczas tematu, która może stanowić źródło do dalszych badań nad historią czasopiśmiennictwa katolickiego w regionie częstochowskim” (s. 7). Jest to bez wątplenia właściwy kierunek podjętych badań, bowiem dotychczas poza mniej lub bardziej obszernymi informacjami na temat „Niedzieli”, o których Autorzy zaznaczyli także we wstępie, nie ukazało się „kompleksowe opracowanie prasoznawcze przedwojennej „Niedzieli” (s. 5). Tu znalazło się także stwierdzenie, że autorzy dotychczasowych opracowań „podejmują ten temat tylko w bardzo ograniczonym zakresie” (s. 5). Takie stwierdzenie jest słuszne, ale w świetle podanych przez Autorów wiadomości, natomiast informacje dotychczasowych autorów są także całościowymi, wprawdzie w węższym zakresie podającymi istotne wiadomości. Podobnie informacje o celach tygodnika diecezjalnego, przypisane dotychczasowym opracowaniom nie są kompletne.

Obok „Wstępu” monografia została zaprezentowana w 7 rozdziałach. Słusznie Autorzy w pierwszym rozdziale podali wiadomości na temat katolickich czasopism diecezjalnych w Polsce w okresie formowania się i ukazywania się „Niedzieli”. Czytelnik otrzymał wiele wiadomości na temat celów i znaczenia prasy katolickiej w działalności kościelnej. Częstochowski tygodnik diecezjalny korzystał z doświadczeń analogicznych wydawnictw.

W rozdziałach od drugiego do szóstego została zawarta problematyka dotycząca bezpośrednio tygodnika „Niedziela”. W drugim rozdziale Autorzy omówili zagadnienie powstania oraz charakterystykę tygodnika. Najpierw zostały podane wiadomości o jego założycielu biskupie Teodorze Kubinie. Informacje przeto o jego życiu i jego poglądzie na temat prasy katolickiej są ważne i istotne. W tym celu należało właściwie wykorzystać dotychczasowe opracowania, aby podać najważniejsze wiadomości o jego życiu i działalności. Tymczasem wiadomości biograficzne biskupa Kubiny nie są kompletne, m.in. biskup posiadał nie tylko doktorat z zakresu teologii, ale także drugi doktorat z zakresu filozofii. A można było wspomnieć także o jego doktoracie honoris causa, nadanym mu przez Uniwersytet Jagielloński. Nie w pełni został przedstawiony problem jego wysłania do Kołobrzegu. Władzom pruskim nie odpowiadała działalność młodego ks. Kubiny na Górnym Śląsku i dlatego wywierały nacisk na władzę kościelną we Wrocławiu w celu przeniesienia go w inne regiony diecezji. Ale prawdą jest także, że w Kołobrzegu było zapotrzebowanie na znającego język polski duszpasterza polskich robotników sezonowych, a ks. Kubina znał takie duszpasterstwo. Zaś w Berlinie był nie tylko wikariuszem w parafii św. Piusa, ale także jej administratorem, a następnie proboszczem w parafii św. Jadwigi. W Katowicach prowadził pracę duszpasterską tak wobec katolików narodowości polskiej jak i niemieckiej, nie czyniąc różnic. To wtedy prowadził bardzo aktywną działalność społeczną i narodową na rzecz Polski. Tę działalność przedstawiono zbyt ogólnie. W 1923 r. ks. August Hlond nie był jeszcze biskupem, bowiem został mianowany biskupem dopiero 14 XII 1925 r. (razem z ks. drem Kubiną). Takich niedokładności jest więcej i nie ma potrzeby je tutaj wszystkie wymieniać. Podobny charakter mają wiadomości podane o biskupie Kubinie w czasie jego działalności w Częstochowie. Autorzy podali, że biskup Kubina utworzył w diecezji 46 nowych parafii, podczas gdy erygował do 1939 r. tylko 13 parafii, a w późniejszych latach jeszcze 4 parafie. Podobnie proboszcz kłobucki ks. Władysław Gacek nie był nigdy dziekanem brzeźnickim (s. 59). W diecezji częstochowskiej nie było ks. Adama Mendrykowskiego (s. 51), a był ks. Adam Hendrykowski. Nie podano także dokładnych wiadomości prezentując redaktorów „Niedzieli” – ks. Wojciecha Mondrego i ks. Stanisława Gałązkę.

W trzecim rozdziale został podjęty problem autorów artykułów na łamach tego czasopisma. Liczba publikujących w „Niedzieli” była duża. Stąd dokładne omówienie ich pisarstwa było sprawą niezmiernie trudną. Autorzy

rozprawy wskazali miejsca publikacji piszących na łamach omawianego tygodnika. Jest to bardzo trudna i ważna informacja. Być może, iż czytelnika bardziej usatysfakcjonowałaby informacja bardziej szczegółowa o autorach i treści ich publikacji.

W czwartym rozdziale zostały przedstawione problemy wydawnicze „Niedzieli”, a mianowicie wydawcy – Kuria Biskupia i Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej i zakłady drukarskie wydające czasopismo oraz jego nakład i kolportaż. Zostały tu zebrane szczegółowe wiadomości na podane tematy, chociaż niekiedy w sposób niezbyt precyzyjny m.in. o Wilkoszewskim. W podobny sposób należy odnieść się do piątego rozdziału o formie wydawniczej tygodnika. Można jedynie zwrócić uwagę, że dodatków do „Niedzieli” było więcej niż tu zostało wymienionych, a są one znane w literaturze. Relacjonując zawartość czasopisma w szóstym rozdziale, wydaje się, że należało tu więcej miejsca poświęcić sprawom patriotycznym na łamach „Niedzieli”, zwłaszcza w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej. „Niedziela” w formie specjalnego dodatku opisywała przebieg manifestacji patriotyczno – religijnej zorganizowanej przez biskupa Kubinę i władze miejskie w Częstochowie przeciwko wystąpieniom nazistów wobec Polaków i kultu Matki Boskiej Częstochowskiej w Niemczech latem 1937 r. Podobne patriotyczne apele kierował biskup Kubina podczas kongresu eucharystycznego w Zawierciu latem 1939 r., wzywając społeczeństwo do ofiar na rzecz obrony Rzeczypospolitej przed Niemcami. Podobnie na łamach tygodnika od początku była obecna problematyka dotycząca wychodźców sezonowych i opieki religijnej nad nimi, a te sprawy zostały potraktowane jedynie marginalnie.

Ostatni rozdział nosi tytuł „Wnioski i ocena ogólna pisma”. Stanowi on zakończenie publikacji i tak też powinien być zatytułowany. W „Zakończeniu” bowiem zwykle podaje się wyniki i oceny przeprowadzonych badań. Te oceny tygodnika diecezjalnego czasem są sprzeczne. Bowiem jak należy rozumieć określenie, że „Niedziela” posiadała „postępowy charakter koncepcji tygodnika”, a nieco dalej „Niedziela nie była czasopismem wyróżniającym się szczególnie interesującą i urozmaiconą treścią czy atrakcyjną szatą graficzną”. Słusznie Autorzy zwrócili uwagę na fakt, iż tygodnik przeżywał dotkliwe trudności finansowe, ale należało jednocześnie podkreślić, iż jego publikacja nigdy nie była z tego powodu zagrożona.

W końcowej części monografii została podana bibliografia ważniejszych artykułów, opublikowanych na łamach czasopisma z podziałem na kilka grup. Według tego zestawu w latach 1926 – 1939 zostały opublikowane jedynie 73 ważniejsze artykuły. Wprawdzie nie wiadomo, co Autorzy rozumieli pod pojęciem „ważniejsze artykuły”, ale mimo wszystko jest to zbyt mała ilość artykułów, a faktycznie artykułów ważnych z różnych dziedzin było kilkakrotnie więcej.

W publikacjach naukowych ważną rzeczą jest dokumentacja źródłowa. Na tę dokumentację składają się zarówno źródła archiwalne jak i opracowa-

nia. Autorzy rozprawy podali „wykaz wykorzystanego piśmiennictwa”. Jest to oryginalny i niespotykany sposób prezentacji bibliografii załącznikowej. Nierozwiązane inicjały nazwisk czy wielokrotne podawanie „redaktor” czy „redakcja” w miejsce autora artykułów nie jest zgodne z zapisem bibliograficznym. Wiele inicjałów jest bardzo prostych do rozwiązania. W tym miejscu należy zapytać o kompletność źródeł archiwalnych i opracowań. Podstawowym obowiązkiem każdego autora jest dotarcie i wykorzystanie materiału źródłowego. W recenzowanej rozprawie brakuje analizy materiału rękopiśmiennego, dotyczącego „Niedzieli”, będącego w Archiwum Diecezjalnym w Częstochowie. Nie wiadomo czy Autorzy przeprowadzili kwerendę w innych archiwach w Częstochowie, właściwych dla tego typu działalności. W tego typu rozprawach należało wykorzystać opracowania poświęcone podobnej problematyce w tym samym okresie. Tak w zakresie dziejów Kościoła w okresie II Rzeczypospolitej, jak i dziejów Częstochowy, a także diecezji częstochowskiej jest znacznie więcej opracowań. Dla poznania dziejów Częstochowy w tym okresie podstawowe są liczne opracowania dra Franciszka Sobalskiego oraz kilka tomów poświęconych przeszłości tego miasta opracowanym pod kierunkiem prof. dra hab. Ryszarda Szweda i dra Waldemara Palusa.

W dokumentacji naukowej w przypisach przestrzegano w większości zasad obowiązujących w pracach naukowych, a na kilka pomyłek winno zwrócić uwagę wydawnictwo.

Reasumując powyższe wywody należy stwierdzić, że rozprawa A. Bajor i Z. Żmigrodzkiego jest najobszerniejszą publikacją na temat „Niedzieli” w okresie II Rzeczypospolitej. Autorzy dokonali wielkiego dzieła analizując zawartość tego tygodnika w okresie 14 lat jego ukazywania jak i okoliczności towarzyszące jego powstaniu i funkcjonowaniu. Zapewne monografia wiele zyskałaby, gdyby jej układ był bardziej przejrzysty. Nie chodzi tu o same tytuły poszczególnych rozdziałów, ale o prezentację zagadnień w poszczególnych rozdziałach. Ogromna ilość przytoczonych numerów czasopisma w tekście rozprawy nie wyjaśnia problemów, a jedynie wskazuje miejsca tych relacji. Gdyby w inny sposób były przedstawione sprawy autorów i zawartości czasopisma, praca byłaby bardziej jasna i podałaby więcej wiadomości. Szkoda także, że znane i ustalone już wiadomości m.in. z życia biskupa Kubiny i dziejów diecezji częstochowskiej nie zostały podane we właściwej formie. W nazewnictwie kościelnym niektóre wyrażenia nie zostały podane precyzyjnie. Wiele tych usterek zapewne Autorzy uniknęliby, gdyby ich cenna publikacja została oddana odpowiedniemu recenzentowi do oceny wydawniczej, ale tej powinności wydawnictwo Akademii Polonijnej Educator w Częstochowie nie dopełniło.

Ks. Jan Związek